

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK II.

GDAŃSK — GDYNIA, PIĄTEK 1-go MARCA 1946 R.

Nr 59 (276)

Zadanie nadrzędne w planach odbudowy kraju

Odbudowa portów i najbliższego zaplecza morskiego jest nadrzędnym zadaniem w rządowych planach odbudowy Polski. Wątpliwości, co do tego ostatecznie rozwiewa publiczne tu właśnie na Wybrzeżu wygłoszone i opublikowane w dosłownym brzmieniu oświadczenie Premiera Rządu Jedności Narodowej. Luźne życzenia i dziennikarskie pomysły z tych lamów znalazły zatem w znacznym stopniu konkretny wyraz w szczegółowych, gruntownie przemyślanych i przeprowadzanych pracach wybitnych specjalistów, powołanych przez Rząd.

Od tej chwili plany odbudowy portów wychodzą poza obręb lokalnego zainteresowania Gdańska, Gdyni i Szczecina i staną się częstszym jak dotąd tematem organów prasy stołecznej i w miastach dalekiego zaplecza morskiego.

Tak przynajmniej mamy prawo sądzić.

Z przeznaczonych na cele odbudowy 10 miliardów złotych na odbudowę portów i najbliższego zaplecza morskiego przypadnie więcej niż połowa tej sumy.

Nie wdając się w bliższe szczegóły planu, który niewątpliwie w głównej swej osnowie zostanie wkrótce ujawniony, jesteśmy głęboko przekonani, że żaden grosz nie zostanie na tym odcinku wydany na marne.

W tym przekonaniu utrzymują nas dotychczasowe osiągnięcia, które sprawiły, że dwa główne porty Gdańsk i Gdynia przy pochłonięciu w r. 1945 zaledwie 5 proc. sum inwestowanych w odbudowę kraju stały się zdolne do przeładunku 10 milionów ton towarów ku podziwowi obiektywnych obserwatorów i naszych kontrahentów zagranicznych. Włączenie do planu Szczecina powiększa horoskopy w tym względzie na lata najbliższe.

Równoległe do odbudowy portów ma postępować odbudowa miast portowych. Zaniedbujący się pod tym względem Gdańsk musi uwielokrotnić tempo pracy, by nie pozostać w tyle za Gdynią i Szczecinem, których zarządy miejskie, jak wiemy przejawiają dużo inicjatywy i przedsiębiorczości.

Stanowisko Rządu daje pełną satysfakcję rzeźelnym aspiracjom, nurtującym w pionierskich szeregach społecznych na Wybrzeżu, co specjalnie na marginesie oświadczenia Premiera podkreślić pragniemy. W procesie przebudowy struktury gospodarczej państwa do niedawna rolniczego na przemysłowo-morskie wciągnięty musi być cały naród polski. Gdy to się stanie, tętniące życiem porty nasze staną się najlepszym gwarantem naszej suwerenności i niezawisłości zarówno politycznej, jak i gospodarczej. (5)

Niemcy wyjeżdżają z Pomorza Zachodniego

SZCZECIN. (PAP) — Poczawszy od dnia 22 bm. rozpoczęło się wysiedlanie ludności niemieckiej z Pomorza Zachodniego do brytyjskiej strefy okupacyjnej. Pierwsza partia Niemców w liczbie około 2.000 osób opuściła już Szczecin. Wojewoda szczeciński płk Borkowicz dokonał inspekcji etapu zbornego wysiedlanych.

Przygotowania do zerwania stosunków z generałem Franco

Demokracje świata przeciw ostatniemu bastionowi faszyzmu

PARYŻ. (Obsl. wł.) — Przedstawiciel brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych potwierdził, że W. Brytania otrzymała memorandum Stanów Zjednoczonych w sprawie Hiszpanii, zalecające utworzenie „rządu tymczasowego”, który ma nastąpić po rządzie Franco.

Urzednicy francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstw transportu i komunikacji ukończyli przygotowania techniczne do zamknięcia granicy francusko-hiszpańskiej i zatrzymania wszelkiej komunikacji z Francji do Hiszpanii i posiadłości hiszpańskich. Sprawozdania z granicy donoszą, że sytuacja jest zupełnie spokojna, ale w praktyce wszelka komunikacja ustala już od 24 godzin i wszystko wskazuje na to, że od czwartku o północy izolacja ekonomiczna Hiszpanii od reszty Europy będzie całkowita.

Rząd francuski kończy sporządzanie not do W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych, proponując przedłożenie sprawy Hiszpanii Radzie Bezpieczeństwa ONZ, i bada notę Stanów Zjednoczonych, proponując łączną deklarację Francji, W. Brytanii i USA, potępiającą reżim gen. Franco.

Sprawozdania z Bajonny donoszą, że Hiszpanie wzmacniają strażę graniczną i że do Iruny przybyły liczne pociągi z oddziałami marokańskimi, które obsadzą granicę francusko-hiszpańską.

Gen. Franco pod pręgierzem opinii demokratycznej

LONDYN (Obsl. wł.) W Izbie Gmin zostaną poruszone ostatnie wypadki w Hiszpanii oraz brytyjskie stosunki z reżimem

gen. Franco. Sprawozdania francuskie donoszą, że po hiszpańskiej stronie granicy francusko-hiszpańskiej odbywają się grupowania wojsk na wielką skalę.

Londyn oczekuje wyniku interpelacji ambasadora brytyjskiego w Madrycie, który bada niedawną egzekucję antyfaszystowskich republikanów. Ambasador Mallet formalnie zawiadomił rząd Francji, że ostateczne procesy i wyroki wywarły bardzo ujemny wpływ na opinię brytyjską. „Daily Telegraph” pisze: „Jedynym sposobem, aby Hiszpania stała się prawdziwie demokratycznym krajem, należącym do ONZ, nie jest usiłowanie narzucenia zmian z zewnątrz, lecz popieranie tych sił wewnętrznych, które dążą do pokojowych zmian”.

LONDYN (Obsl. wł.) „Daily Sketch” donosi, że według radia paryskiego Hiszpania oficjalnie zaprotestowała u rządu fran-

cuskiego przeciw 24-godzinnemu strajkowi pracowników francuskich, wynierzonego przeciw gen. Franco, oraz przeciwko udzielaniu przez Francję schronienia Giraldowi, premierowi republikańskiego emigracyjnego rządu hiszpańskiego.

Obecny reżim Hiszpanii

nia ma pełnego poparcia w armii

PRAGA. (Obsl. wł.) — Pablo Azcarate, hiszpański ambasador republikański w W. Brytanii w okresie wojny domowej, który chwilowo przebywa w Pradze, oświadczył, że Franco ma bardzo niewielu prawdziwych zwolenników i że stanowisko jego jest bardzo słabe. W armii hiszpańskiej jest wielu, którzy nie zgadzają się z obecnym reżimem i wielu, którzy w razie jakichś niepokojów wewnętrznych zajmą stanowisko bierno.

Attache wojskowy USA odznaczony orderem Virtuti Militari

WARSZAWA. (PAP) — Dnia 26 bm. Naczelny Dowódca Wojska Polskiego, Marszałek Michał Żymierski udekorował attaché wojskowego St. Zjednoczonych Ameryki Północnej, płk. Waltera Pashleya orderem Virtuti Militari 5 klasy.

Wręczając order, Marsz. Żymierski wygłosił serdeczne przemówienie, w którym podkreślił datującą się od dawnych czasów przyjaźń i braterstwo narodów amerykańskiego i polskiego. Płk Pashley w odpowiedzi dał wyraz swojej wdzięczności za

wysokie odznaczenie oraz wyraził przekonanie, iż przyjaźń armii amerykańskiej i polskiej trwać będzie wiecznie.

W czasie uroczystości dekoracji obecni byli członkowie biura amerykańskiego attaché wojskowego, zastępca naczelnego dowódcy Wojska Polskiego do spraw polityczno-wychowawczych, gen. dyw. Marian Spychalski, szef sztabu generalnego Wojska Polskiego, gen. broni Władysław Korczyński i wielu oficerów sztabowych.

Okrutne prześladowania Żydów

Seweryna Szmaglewska zeznaje w Norymberdze

NORYMBERGA. (Obsl. wł.) Trybunał odrzucił prośbę Ribbentropa o wezwanie Winston Churchilla na świadka obrony lub też przesłanie mu kwestionariusza, ze-

zwolnić natomiast Goeringowi na wysłanie kwestionariusza do lorda Halifaxa, ambasadora brytyjskiego w Stanach Zjednoczonych.

Przeciw rozbijaniu jedności narodowej

Uchwała Gdańskiej Woj. Rady Narodowej

Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa zebrana na plenarnym posiedzeniu w dniu 25 lutego 1946 r. w porządku odpowiedzi na reakcję za dzisiejsze losy Polski i ugruntowanie jedności Narodu, spadającej na Obóz Demokratyczny, stwierdza, że przywódca PSL wyłamali się z frontu Jedności Narodowej.

Fakt odmowy przywódców PSL udziału w ogólnym demokratycznym bloku w nadchodzących wyborach do Sejmu, łączy ich z reakcją i daje im możliwość służenia swojej legalnością za parawan dla elementów antynarodowych i antyludowych pozbawionych przez zwycięską demokrację praw do legalnej działalności politycznej.

Odmowa ta świadczy o tym, że przywódcy PSL postanowili w walnej rozprawie demokracji z reakcją, jaka będą nadchodzące wybory, oprzeć się na reakcji i poprzeć jej wysiłki, zmierzające do ponownego narzucenia Narodowi swej władzy, do wydania Polski na łup obszarników, kapitalistów i karteli międzynarodowych.

Odmowa ta świadczy o tym, że wielokrotnie publiczne zapewnienia przywódców PSL o przywiązaniu przez nich platformy Manifestu Lipcowego PKWN i zerwania z obozem londyńskim, były manewrem politycznym, obliczonym na zdobycie zaufania w masach ludowych. W rzeczywistości bowiem zamierzają oni kontynuować swą dawną politykę emigracyjną i pragną do swej odpowiedzialności za grzyby Warszawy, za oddanie dowództwa nad Armią Polską w ZSRR w ręce zdradcy Andersa dołączyć współodpowiedzialność za nowe zbrodnie reakcji.

Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa jako przedstawicielka ludności Wybrzeża, zorganizowanej w stronnictwach politycznych i organizacjach młodzieżowych i wsi, w związkach zawodowych, organizacjach społecznych i gospodarczych, stwierdza jednomyślnie, że nadal trwa niezachwianie na stanowisku konieczności stworzenia je-

dnolitego Bloku Demokratycznego w nadchodzących wyborach do Sejmu. Blok ten jest konieczny dla zmanifestowania Jedności Narodu Polskiego wobec zbliżającej się Konferencji Pokojowej i skupienia wszystkich jego sił dla dzieła odbudowy kraju i utrwalenia polskości nad Odrą, Niisą i Bałtykiem.

Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa stwierdza, że całkowita odpowiedzialność za walkę, która ze szkoda dla Narodu i Państwa może wyniknąć między Zjednoczonym Obozem Demokratycznym a PSL zblekowanym z reakcją, spada wyłącznie na PSL.

Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa wzywa wszystkich szczerych demokratów-ludowców, którzy znaleźli się w szeregach PSL, do osadzenia antyludowej polityki ich przywódców i do czynnego poparcia Zjednoczonej Demokracji, która wywalczyła prawa dla ludu i dąży do utrwalenia władzy Demokracji w Polsce. W wytworzonej sytuacji obowiązkiem wszystkich szczerych patriotów pragnących dobra Narodu Polskiego jest przychylenie się do zadania drugoczącej klęski reakcji w nadchodzącej kampanii wyborczej.

Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa uważa za konieczne rozpoczęcie przez stronnictwa demokratyczne wspólnej kampanii masowej celem poinformowania społeczeństwa o wytworzonej sytuacji i zdemaskowania rzeczywistego oblicza przywódców PSL.

Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa wzywa społeczeństwo Wybrzeża do kontynuowania swych wysiłków w kierunku organizacji Bloku Demokratycznego, do dalszego skupiania się wokół zadań utrwalenia zdobyczy demokratycznych, zagospodarowania ziem odzyskanych, ugruntowania polskości na Wybrzeżu i budowania naszej potęgi narodowej na morzu.

Świadek prokuratury radzieckiej 32-letni Abraham Suzkewer opowiedział, jak Żydzi zmuszeni byli do polowania po ziemi i szekania jak psy, a następnie do tańczenia nago dokoła ognia, dopóki nie utracili przytomności. Suzkewer oświadczył, że spędził dwa lata w gęstwinie wileńskich, skąd zbiegł razem z powstańcami. W chwili zajęcia Wilna przez Niemców w mieście mieszkało 80.000 Żydów. Żydzi zostali wyrwani z mieszkań, a uciekinierzy wytropieni psami. Połowa żydowskiej ludności Wilna została wymordowana.

Następnie prokurator radziecki Smirnow opowiedział o doświadczeniach Niemców na żywych ludziach, sterylizacji, kastracji i powolnym zamrażaniu.

Smirnow przedstawił drugiego świadka, młodą Polkę Sewerynę Szmaglewską, (autorkę książki „Dymy nad Birkenau”) która spędziła dwa lata w obozie w Oświęcimiu. Oświadczyła ona, że w 1944 roku został wydany rozkaz wrzucenia dzieci do pieców krematoryjnych bez gazowania, ponieważ komory gazowe były przepełnione. Krzyki ich słychać było w całym obozie. Dzieci musiały spełniać ciężkie prace, nosić węgiel, wykonywać części maszyn i dźwigać ciężary.

W śróde zakończona została praca prokuratury i zgromadzone dowody, na podstawie których wojskowy trybunał osądził 22 głównych nazistowskich przestępców wojennych i 6 organizacji nazistowskich. Obrona rozpocznie przemówienia w poniedziałek.

Oskarżenie Sprzymierzonych zostało zakończonych w ciągu trzech miesięcy od rozpoczęcia procesu. Przez ten czas oskarżyciele amerykańscy, radzieccy, brytyjscy i francuscy osiągnęli nieporównany rekord potężności, aktów gwałtu i innych zbrodni powstałych z rąk nazistów do podboju świata.

Przed rozpoczęciem prac obrony trybunał musi jeszcze zdecydować problem zbrodniczości oskarżonych organizacji oraz otrzymać prośby od świadków Kaltenbrunnera, Rosenberga i Fricka.

Pierwsza sesja rady najwyższej ZSRR

MOSKWA. (PAP). Pierwsza sesja rady najwyższej ZSRR została otwarta w dniu 11 marca r. b.

Zbrodniarz i jego niedoszła ofiara

w procesie przeciwko członkom NSZ

WARSZAWA (PAP). W dalszym ciągu procesu zeznał osk. Sieloch, pseudonim „Pogromca”. Sieloch od listopada 1944 r. do lutego 1945 r. w Raciborowicach działał w AK, a od lutego 1945 r. do połowy lipca 1945 w NSZ, pełnił funkcje komendanta Białopola, dokonywując wywiadów, kontaktując się z szeregami działaczy organizacji oraz biorąc udział w zebraniach organizacyjnych NSZ.

Osk. przyznaje, że od r. 1944 należał do AK, twierdzi, że w lipcu tegoż roku wyszedł z lasu i wstąpił do włoskiej milicji narodowej. Starł się o pracę w U. B., kiedy do domu osk. przyszła bojówka AK, która mu kazała podpisać przyrzeczenie, że nie zgłosi się do pracy w bezpieczeństwie, a następnie zwerbowała go do szeregów organizacji, w której pozostawał do połowy stycznia 1945 r. W AK osk. nie podobał się system i dyscyplina wobec tego przeszedł wraz z grupą „Sokoła” do NSZ.

Na tym tle były tarcia między AK i „Sokołem”. Dla załagodzenia stosunków między obydwioma organizacjami, przyjechał Roguski i Wołamin. Osk. wtedy się z nimi poznał. Wraz z nimi i „Sokołem”, który został dowódcą bojówki dowiedziały się, że na tle coraz częstszych starć z bulbowcami wyłonila się konieczność stworzenia specjalnej organizacji, t. zw. Pogotowia Akcji Specjalnej (PAS), której celem rzekomo miała być walka z Ukraińcami. W każdej wiosce były oddziały, tworzone przez AK i NSZ. Osk. opisał, jak został napadnięty i obity przez niektórych członków bojówki za swe meldunki do komendy. Ostatecznie dowództwo zawiesiło osk. w funkcjach. Działo się to 20 maja. Zupełnie zwolnić go nie chciano, i uczyniono zastrzeżenie niewydziałania się z terenu do czasu wyjaśnienia sprawy. Po akcji wierzcho-wiskiej i po rozbiciu oddziału pod Hutą, osk. otrzymał rozkaz zaopiekowania się rozbitkami. W rezultacie zgłosiło się doń 7 rannych. Ponadto rozkaz nakazywał zaopiekowanie się rzeźniami po oddziałach. Gdy osk. miał już wszystko dość, postanowił oświadczyć się i wyjechać do Gdańska. Z członkami oddziału „Sokoła”, Wierzbą i Iwanickim, usłował za to dokonać na osk. zamachu z wyroku.

Następnie szereg pytań ze strony przewodniczącego celem ściślejszego ustalenia kontaktów organizacyjnych osk.

Dolej osk. opowiada, w jakich warunkach został aresztowany. Stało się to w Gdańsku, gdy osk. rozpoznał Żyd Boruch, z którym osk. zetknął się w następujących okolicznościach: osk. spotkał się we wsi Kutno z niejakim „Anatolem”, który ustrzykał się z oddziałem w lesie i zwerbował oskarżonego. W tymże lesie uchadzającym „Wilka” i „Skula” przyszli z meldunkiem, że spotkali ukrywających się Żydów. Razem z Żydami znadawali się jacyś 2 Ukraińcy, „Anatol” wydał rozkaz przeprowadzenia ich do siebie. W trakcie rozmowy Boruch uciekł w zagajnik. W momencie jego ucieczki rozpoczęła się w pobliżu strzelanina Kogoś zabił. Osk. przy tym nie był obecny. Wie tylko, że „Anatol” wysłał ludzi po raz drugi, żeby pogrzebać zwłoki. Osk. zaprzecza stanowczo, jakoby brał udział w wymordowaniu rodziny Borucha, która jak wykazało śledztwo, zginęła cała, w tym 18 letni brat Borucha, którego zwłoki rozszarpały psy. Tu osk. musi przyznać, że sieraż do meldunku, że zgłosił 3 lub 4 osoby „i na tym się skończyło”.

Z kolei przewodniczący przechodzi do innych wyczynków oskarżonego, omówionych w akcie oskarżenia. Mianowicie w lutym 1945 r. został zamordowany w Białopolu kapitan Ronikier. Przewodniczący odczytuje ustęp z poprzednich zeznań osk., który brzmi: „razem z „Narcyzem” schwytałem Ronikiera. Ja, „Narcyz”, „Cygan” i „Zbyszek” postanowiliśmy wykonać wyrok śmierci. „Narcyz” i „Cygan” wykonali a ja osobiście zrobiłem meldunek, że wykonanie wyroku było zrobione według praw organizacji NSZ.”

Dalszy punkt oskarżenia twierdzi, że w dniu 30 marca 1945 r. osk. pozabawił życia dwoje ludzi nieustalonych nazwisk we wsi Turowiec. Za te i inne wyczyny osk. otrzymał urzędowo pochwałę „za wykonywanie swoich obowiązków w zakresie wykonania pracy i wychowania młodzieży”. Wypływa również kwestia wymordowania rodziny ukraińskiej, przybyłej za Bugą. Zrobił to „Wierzbą” z oddziału „Sokoła”. Ta sama banda „Sokoła” zamordowała na szosie Chelm-Hrubieszów oficera polskiego, jak również 2 żołnierzy Armii Czerwonej w czerwcu 1945 r. Dalej osk. opowiada o wypadku, gdy jeden z członków organizacji został zlikwidowany wraz z całą rodziną za nieposłuszeństwo. Między innymi ta okoliczność, że w AK rozstrzelano chłopów za rozmaite przekroczenia — zdecydowała o przejściu osk. do NSZ, gdzie takich wypadków nie było.

Sąd, na wniosek prokuratora, postano-

wia dodatkowo przesłuchać osk. Kowalskiego. Osk. Kowalski jak wiadomo liczy 17 lat. Wykazuje spory stopień inteligencji. Wprawdzie twierdzi, że nie orientował się w nielegalności swej funkcji łącznika, ale nie wynika to z innych jego odpowiedzi, toteż sąd po krótkiej poradzie orzeka, że działł z rozkazaniem. Dalej sąd wzywa na zyczenie prokuratora osk. Zwirka do złożenia dodatkowych zeznań. Zwirka przed wojną pracował w państ. liceum budowlanym w Toruniu jako nauczyciel, do żadnej par-

ty nie należał, zetknął się dopiero z działaczami Str. Narodowego w okresie okupacji, gdy NOW pierwowzór NSZ, rekrutowało się przeważnie z tych ludzi. W okresie okupacji Zwirka działał konspiracyjnie w swojej wiosce rodzinnej. Organizacja, do której należał osk., nie prowadziła w okresie okupacji wrogiej propagandy przeciwko ZSRR. Od momentu podpisania umowy scaleniowej 8 marca 1944 r. osk. uważa, że wszedł również w skład AK. Dalsze rozprawę odroczone.

Polacy w Ameryce domagają się rozwiązania armii Andersa

NOWY YORK (PAP). Na ostatnim posiedzeniu polsko-amerykańskiej rady demokratycznej zapadła jednomyślna rezolucja, w której reprezentanci Polaków w Ameryce domagają się natychmiastowego rozwiązania armii Andersa „gdyż armia ta zagraża pokojowi świata”. W posiedzeniu tym wzięło udział 1500 delegatów należą-

cych do 32 organizacji Polaków amerykańskich. Uczestnicy konferencji wysłuchali referatów Podolskiego, Nowaka, Karczmarczyka i Kleina, którzy niedawno odbyli podróż po Polsce. W przemówieniach swych referenci zwrócili uwagę na okoliczność, że agenci Andersa są odpowiedzialni za zarządnie polityczne popełnione w Polsce.

Czy Szwecja była neutralna?

SZTOKHOLM (Obsl. wł.). — Kapitan marynarki Boldt, były attache morski Szwecji w Londynie, wydał książkę p. t. „Czy byliśmy neutralni?”. W której twierdzi, że oficerowie marynarki niemieckiej trenowali na pokładzie szwedzkich łodzi podwodnych dzięki życzliwości szefów marynarki szwedzkiej, m. in. adm. Tamma, naczelnego wodza, i adm. Lindstroema, znanego ze swych sympatii pro-niemieckiej.

Boldt zapewnia, że informacje, które przesyłał do Londynu, były niezwłocznie przekazywane do Berlina przez szefów marynarki szwedzkiej. Przypomina, że adm. Tamam był przez dłuższy czas attache Szwecji w Berlinie i stał na czele delegacji szwedzkiej, która dyskutowała z Hitlerem. Książka Boldta wywołała w Szwecji wielkie wrażenie.

Prace komisji anglo-amerykańskiej dla spraw żydowskich

WIEN (Obsl. wł.). — Po nieudanych próbach wyjazdu do Węgier, Rumunii i Bułgarii anglo-amerykańska komisja dla spraw żydowskich w Europie wyjechała w drogę do Kairu. Stali sekretarzem komisji Rood i Bealey oświadczyli prasie, że mają nadzieję jeszcze we wtorek porozumieć się

z delegatami Żydów węgierskich. Delegaci rtmujscy są w drodze do Wiednia. Z Bułgarii nie nadeszły żadne wiadomości, wobec czego komisja zbada problem Żydów w tych trzech krajach na podstawie dokumentów.

Wymiana mniejszości między Czechosłowacją a Węgrami

PRAGA (Obsl. wł.). — Umowa w sprawie wymiany mniejszości słowackiej na Węgrzech i mniejszości węgierskiej w Słowacji, zawarta ostatnio w Pradze, zostanie we wtorek podpisana w Budapeszcie przez czechosłowackiego zastępcę, ministra spraw zagranicznych, Klementisa i posła Slawika.

Rząd czechosłowacki mianował dr. Okalę komisarzem do spraw wymiany ludności. Dr Okali ocenia ilość Słowaków, zamieszkujących Węgry, na 438.000. Są to przeważnie robotnicy i chłopci, których większość niewątpliwie będzie chciała wrócić do Czechosłowacji, gdzie otrzymają gospodarstwa rolne po przesiedlonych Węgrach lub też wysiedlonych Niemcach.

Bawełna amerykańska dla fabryk niemieckich

LONDYN (Obsl. wł.). — Z Berlina donoszą, że amerykański gen. bryg. Clay, wyjaśniając oznajmienie Waszyngtonu, że Siano Zjednoczone dostarcza Niemcom surową bawełnę (w pewnych ilościach wymieniane cyfrę 150 do 200.000 bel rocznie), oświadczyl, że 60% gotowych tkanin pozostanie w Niemczech na użytek wewnętrzny, 40% będzie wyeksportowane jako zapłata. Clay oznajmił, że propozycja taka

została uczyniona dlatego, że wobec światowego braku materiałów wszystkie wrzucione tiryaki na świecie muszą być zatrudnione. Wznowienie działalności niemieckiej nie wpłynie na przemysł włókienniczy innych krajów. Wszystkie rokowania toczą się na podstawie decyzji poczdamskich, zgodnie z którymi uważa się Niemcy za całość ekonomiczną.

O zwiększenie racji żywnościowych dla deportowanych

FRANKFURT (Obsl. wł.). — Sędziw. Simmon Rifkind, doradca Mc Narney'a w sprawach żydowskich, popisał zażalenie do parlamentu zdrowia rządu wojskowego, aby zmniejszyć dzienną ilość kalorii w obozach dla deportowanych do 2200. Oświadczył on: „Prosiłem właśnie o zwiększenie racji, zwłaszcza dla pracujących deportowanych i kobiet w poważnym stanie. Zażalenie rządu wojskowego oparte jest na kilku przypadkach marnotrawstwa żywności, która dostarczana na czarny rynek

Nie jest prawdą, że w obozach deportowanych jest za wiele żywności”. Władze amerykańskie rozpatrują obecnie wnioski Rifkinda o zwiększenie racji żywnościowych. Dotychczas żywność przydzielano deportowanym na osobę, bez względu na to, czy chodziło o dzieci, robotników, czy inne specjalne klasy, w których niemiecka ludność cywilna otrzymuje wyższe racje. W przyszłości w obozach deportowanych zostanie przypuszczalnie zastosowana skala porównawcza.

Akcja antyhitlerowska M. O. na Śląsku

WARSZAWA (PAP). W wyniku przeprowadzonej przez M. O. na Śląsku akcji wyłapywania wrogów narodu polskiego zatrzymano szereg Niemców, aktywnych członków b. partii hitlerowskiej. W Łaskowicach aresztowano Wilhelma Gnotta, aktywnego członka NSDAP, w Katowicach braci Geislerów, członków Volksbundu, w Zabrze Alireda Wolńskiego — członka par-

tyi hitlerowskiej, w Brzezince Teodora Francisza i Monikę Dolina, którzy w czasie okupacji wydali władzom niemieckim Polaka, członka podziemnej organizacji. W Bielsku aresztowano poszukiwanego od dłuższego czasu SS-mana Pawła Ciołka, zaś w Bieluzycach schwymano Wojciecha Tieda, SS-mana i wartownika w czasie konspiracyjnym w Oświęcimiu.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

NOWE ZAPORY W ŻYCIU GOSPODARCZYM

W artykule wstępnym „Życie Warszawy” z dn. 26 bm. stwierdza, że zarówno w zakresie transportu, jak i produkcji przemysłowej nastąpiła widoczna poprawa.

W tej chwili zarysowały się inne szkodliwe hamulce na odcinku wymiany towarów, a w szczególności w zakresie zaopatrywania w towary zarówno wsi, jak i miast.

„Życie Warszawy” zwraca przeto słuszną uwagę na te nowe zapory, pisząc:

„Jesteśmy świadkami zjawiska, które w wysokim stopniu paraliżuje osiągnięcia nasze na odcinku produkcji i transportu, utrudnia normalizację naszego życia. Jest nim złe funkcjonowanie dystrybucji towarów, występujące zarówno w centralnych instytucjach jak i w pośrednich ogniwach rozdzielczych.

Szereg takich faktów zostało podanych do wiadomości publicznej. Oto przewodniczący K. C. Z. Z. ob. Witaszewski w swym referacie o zlemach zachodnich oświadczył m. in.: „Dochodzi do takich paradoksów, że fabryki muszą wstrzymać produkcję, gdyż towarów mają wyprodukowanych na 6 milionów złotych i nie mają ich gdzie składować, a z drugiej strony nie ma z czego wypłacać należności robotnikom. Centrala tekstylna w Łodzi nie sprzedaje towarów, bo ich nie dostarczono, względnie nie ma pieniędzy na ich zakup”. Oto drugi fakt, jaki podała prasa: W magazynach „Spółem” na Stawkach i na Pradze pierz się stopy towarów, pochodzących z dostaw UN RRA. Są to towary o charakterze sezonowym, tak, że ich rozdzielnictwo ma sens w określonych porach roku i terminach. Niektóre z tych towarów zalegają już stały od 6-ciu miesięcy. Nadchodzą nowe transpory, których nie ma gdzie wyładować. Powoduje to psucie się towarów, opóźnianie wyładunku etc. Te same zjawiska występują w zakresie produkcji szkła, papieru itp., które zalegają w magazynach fabrykanych, kamując często dalszy bieg produkcji.

Zjawiska te przy szczupłości naszej produkcji z jednej strony, przy wielkiej chłonności naszego rynku z drugiej strony, są wysoce szkodliwe. Zakłócają bowiem ten niezmiernie ważny czynnik, jakim jest równowierne i prawidłowe zaopatrzenie konsumenta w towar, który został już wyprodukowany”.

Autor tego rzeczowego artykułu, podpisany kryptonimem „Z. D.” nie ogranicza się tylko do wyklicenia tych nowych wadliwych hamulców i wysuwa cztery konkretne tezy, które ze względu na ich wagę gatunkową, przytaczamy w pełnym ich brzmieniu:

„1) Procesy produkcyjne nie mogą ulegać zahamowaniu lub ograniczeniu tylko dlatego, że brakuje (zawyżają chwilowej) środków transportowych, magazynów lub też, że odbiorca (zawyżają centrala handlowa) nie posiada środków finansowych na wykup towaru. Będąc przeciwnikami in-fiacji budżetowej, uważamy, że środki pieniężne na cele produkcyjne muszą się znaleźć, mają bowiem w pełni swe gospodarcze uzasadnienie. Jedynym słusznym powodem ograniczenia procesów produkcyjnych może być tylko potrzeba wyższego rzędu, której ocena i dyrektywy pochodzą od Centralnego Urzędu Planowania.

2) Władze, w których kompetencji znajdują się całości spraw rozdzielnictwa i zaopatrywania kraju, muszą dążyć do wszelkich starań, aby tzw. „zwolnienia” towarów czynione były nie tylko pod kątem doraźnych potrzeb tego czy innego okręgu lub tej czy innej grupy konsumentów, lecz również by uwzględniały możliwości techniczne rozdzielni i magazynowania, słowem aby rozdzielnictwo odbyło się tak najbardziej celowo pod względem ekonomicznym czasu, środków transportowych, zachowania jakości towaru, a wreszcie tego przydatności w czasie, jeśli towar ma charakter sezonowy.

3) Łatwość i szybkość dotarcia towarów do rąk konsumenta będzie tym większa, im mniejsza będzie ilość ogniw pośrednich między zakładem produkcyjnym a właściwym spożywcą. Przeszt tych ogniw, który niestety istnieje u nas, w postaci zbyt wielkiej ilości central, hurtowni i półhurtowni, musi opóźniać wmierną dobę i podrażać ostateczną ich cenę.

4) Magazynowanie towarów, za wyjątkiem tych artykułów, które są niezbędne jako rezerwy, przewidziane w planie państwowym, bez względu na intencje jest przestępstwem, szczególnie w naszej sytuacji, gdzie potrzeby rynku pod każdym względem są jeszcze dalekie do nasyceńca”.

Słusność tych tez o charakterze postulatów, nie wymaga dodatkowych komentarzy. Zyx

Dalsze egzekucje w Hiszpanii

PARYŻ (PAP). Radio paryskie donosiło we wtorek o wykonaniu egzekucji na 4 republikanach hiszpańskich, skazanych przez sąd wojskowy w Barcelonie.

Zbrodnie dokonane na Żydach będą ukarane

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman oświadczył delegacji żydowskiej, iż przestępcy odpowiedzialni za śmierć przeszło 5 milionów Żydów w Europie i za cierpienia pozostałych zostaną ukarani. W toku procesu przestępców wojennych w Norimberdze ustalono, że 5.700.000 Żydów zginęło za czasów panowania reżimu hitlerowskiego. Zbrodnie te będą należycie ukarane.

1600 ośrodków zdrowia dla wsi

WARSZAWA (PAP). Min. Zdrowia przy stopniu obecnie do realizowania jednego z najważniejszych zagadnień — t. j. organizacji służby zdrowia na wsi w jak najszerszym zakresie. Z ogólnej liczby 2000 ośrodków zdrowia, które powinny powstać w jak najkrótszym czasie — 1600 przeznaczono dla wsi. Każdy ośrodek obsługiwać będzie kilka gmin, prowadząc akcje profilaktyczną i leczniczą. Na razie czynnych ośrodków ma 497, w bieżącym roku uruchomionych będzie dalszych 300 — przede wszystkim na ziemiach odzyskanych.

Depesza kondolencyjna min. Wycecha w związku ze śmiercią Potiomkina

WARSZAWA (PAP). W związku ze śmiercią Komisarza ludowego oświaty ZSRR, Potiomkina, min. oświaty ob. Wycech przesłał depesze kondolencyjne do ludowego komisariatu oświaty ZSRR, do Akademii Nauk Pedagogicznych ZSRR i do Akademii Nauk ZSRR w Moskwie.

Olstar
BARWNIKI DO FARBOWANIA
THANIN

OLSTAR

BARWNIKI W GĄBKACH

Zakłady Chemiczne-Przemysłowe
„OLSTAR“
W. KWAŚNIEWSKI i S-ka z o. o.
Kraków, Łobzowska 5

KUPUJEMY

aparaty fotograficzne
oraz lornetki

CENTRALA TECHNICZNA
10 Lutego 37 — Telefon 269-09

O trwałe fundamenty współpracy polsko-czechosłowackiej

(SAP) — Rokowania praskie są obserwowane z niesłabnącym zainteresowaniem przez opinię obu słowiańskich sąsiadów. Zdajemy sobie sprawę, że pokonanie Niemiec nie zlikwidowało niebezpieczeństwa pangermanizmu.

W obecnym momencie historycznym mamy pełne szanse wygrania pokoju. Pierwszym warunkiem, już realizowanym jest usunięcie wszystkich Niemców — z naszych Ziemi Zachodnich i Sudetów.

W interesie Polski i Czechosłowacji leży jak najkrótsza granica na zachodzie z Niemcami, a jak najdłuższa granica polsko-czechosłowacka. Niemcy, stosując na przestrzeni wieków konsekwentną politykę dziełenia narodu polskiego i czeskiego, przez zagarnięcie Śląska Dolnego, Śląska Opolskiego, Ziemi Raciborskiej, wbiły pomiędzy

dwa bratnie narody słowiańskie klin germański, ograniczając płaszczyznę ich bezpośredniego styku do obszaru kilkudziesięciu km. Dobrze pojęta koncepcja współpracy polsko-czechosłowackiej wymaga kategorycznie tego, by klin ten został raz na zawsze ścięty i by obu państwom została przywrócona jak najdłuższa wspólna granica. Spełnienie tego postulatu jest nieodzownym warunkiem współpracy gospodarczej, politycznej, wojskowej. I tu znowu trzeba podkreślić, że umowa poczdamska faktycznie ten postulat spełniła.

Uniezależnienie się gospodarczo-ekonomicznie od Niemiec

Europa wersalska dała narodom, zamieszkującym rejon Europy środkowej niepodległość polityczną. Życie wykazało, że nie

podległość polityczna jest tylko niepodległością iluzoryczną, o ile równocześnie nie zapewnią niepodległości ekonomiczno-gospodarczej. Europa wersalska nie zapewniła Europie środkowej pełni rozwoju gospodarczego. Przez całe 20 lat toczyła się mniej lub więcej jawna walka między nie miecką koncepcją, zmierzającą do zaminowania tego rejonu Europy na zaplecze Rzeszy, a koncepcją pełnego gospodarczego i politycznego uniezależnienia się państw tam istniejących.

Uzyskanie pełnej niezależności gospodarczo-ekonomicznej Polski i Czechosłowacji i innych państw tego rejonu leży w ramach możliwości.

Polska obecna daje pełne możliwości wyzwolenia się Europy środkowej i południowo-wschodniej od konieczności transportu wodnego i lądowego przez Rzeszę, a tym samym w dużej mierze jest drogą zdobycia niezależności gospodarczej i przy ciwstawieniu się skutecznego wiecznie aktualnemu niebezpieczeństwu niemieckiemu. Odra, Szczecin, Gdańsk, Gdynia — umożliwiają Polsce, Czechosłowacji i Węgrom stworzenie własnego systemu komunikacyjnego, niezależnego od Niemiec. System ten pozwoli na łączność tej części Europy z pominięciem Niemiec, z Europą zachodnią, Skandynawią i krajami pozaeuropejskimi. Przed tą wojną portem czechosłowackim był właściwie Hamburg. Ówczesna konfiguracja granic dyskwalifikowała porty polskie, jako ewentualne porty czechosłowackie. Wystarczy powiedzieć, że odległość kolejowa okrężną drogą przez Bogumina z Pragi do Gdyni, a więc przez terytorium czeskie i polskie wynosiła 1.000 km, podczas gdy droga z Pragi do Szczecina wynosiła 494 km, a z Pragi do Hamburga 655 km.

W tych warunkach Hamburg był właściwie głównym portem dystrybucyjnym i handlowym Europy środkowej. Tu była prze prowadzana np. sprzedaż żelaza polskiego i czechosłowackiego do krajów zamorskich, tu odbywała się nawet częściowo sprzedaż węgla.

Straty, wynikające z zależności gospodarczo-ekonomicznej od Niemiec na tym odcinku wynosiły szacunkowo dla Polski, Czechosłowacji i Węgier w r. 1937 około 383.000.000 — zł przedwojennych, czyli 15.320.000 funtów szterlingów.

Tych kilka uwag wystarczy by sobie uzmówić, jakie perspektywy na tym odcinku nam daje nowa konfiguracja Polski ze Szczecinem i Odrą. Przez Polskę Czechosłowacja, Węgry i inne kraje mają możliwość uniezależnienia się gospodarczo-ekonomicznie od Niemiec oraz uniknięcia bezpośredniej kontroli handlu zagranicznego przez Niemcy, jak to dotychczas było.

Powinniśmy zrobić wszystko, by naszym Wybrzeżem zainteresowano bratni naród czeski i słowacki, by ich bandera znalazła się jak najszybciej na Odrze, w Szczecinie, Gdańsku i Gdyni, a nasza na Dunaju. Czechosłowacja jest w stanie, dzięki swemu olbrzymiemu potencjałowi przemysłowemu pomóc nam w odbudowie naszych miast w Warszawie i Gdańsku na czele. Może nam dać mosty, może nam dać maszyny, wyroby przemysłowe, a my jej damy węgiel, cynk, sól i okno na świat, w postaci Odry, Szczecina, Gdańska i Gdyni.

Nie ulega też wątpliwości, że ważną przeszkodą w uregulowaniu stosunków polsko-czechosłowackich był stosunek do Zw. Radzieckiego. Stosunek Czechosłowacji do Związku Radzieckiego był zawsze pozytywny, przyjazny, a naród czeski żywił szczerą sympatię do narodu radzieckiego. Tego nie można było powiedzieć o Polsce sanacyjnej. Dziś sytuacja jest zupełnie inna. Nowa Polska buduje swą przyszłość głównie na przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Łączy więc naród polski i czeski wspólna szczerą i prawdziwą przyjaźń do Związku Radzieckiego.

Z innych momentów, które zbliżyłyby oba państwa, to fakt nacjonalizacji głównych gałęzi życia gospodarczo-ekonomicznego tak u nas, jak i w Czechosłowacji. Moment niezmiernie ważny. Od tego bowiem czasu przy układaniu stosunków między państwami nie będą decydowały interesy międzynarodowego kapitału, interesy karteli i trustów, ale interesy świata pracy. Nacjonalizacja umożliwi solidarności ru chu robotniczego nie tylko na zjazdach, ale także w praktyce życia codziennego. Odtąd wszelkie układy, akty dyplomatyczne, umowy handlowe będą wynikiem interesów szerokich mas ludności: Nacjonalizacja pod stawowych gałęzi życia gospodarczego przyczyni się do demokratyzacji stosunków międzynarodowych.

To wszystko powinno przyświecać rozmowom polsko-czechosłowackim, w imię obopólnej niepodległości politycznej i gospodarczo-ekonomicznej. Trzeba rozpatrzyć ca łokształt zagadnień, jeśli na prawdę chcemy dojść do porozumienia i ściślejszej współpracy nie tylko na dziś, ale i na jutro.

Dr B. Kożusznik

Premier Osóbka-Morawski wśród pracowników Stoczni Gdańskiej

W godzinach południowych drugiego dnia pobytu na Wybrzeżu, Premier Rządu Jedności Narodowej, ob. Osóbka-Morawski odwiedził pracowników Stoczni i B.O.P-u na terenie Stoczni nr 2.

Dostojnego Gościa w imieniu Z. S. P. powitał ob. inż. Jabłoński i inż. Radomski, wyrażając wdzięczność za zainteresowanie się sprawami, związanymi z pracą robotników Stoczni i BOP.

Mowę powitalną w imieniu Rad Zakładowych Stoczni wygłosił ob. Januszewski, wręczając następnie memoriał, zawierający troski i postulaty pracowników — z prośbą o rozpatrzenie i danie przychylniej odpowiedzi.

Następnie poproszono ob. Premiera do hali maszyn A na zebranie Świata Pracy pracowników przemysłu morskiego.

Tu w imieniu P. P. S. powitał ob. Premiera ob. Wiewiórkowski, wznosząc okrzyk na Jego cześć i stwierdzając, że jest rze-

czą ważną, że Ten, Który w najcięższych chwilach Polski prowadzi Ją do lepszej przyszłości, zetknie się bezpośrednio z bieżącymi i pytaniami ludzi pracujących — którzy po wyzwoleniu pracują dla odbudowania Polski wolnej.

Ob. Premierowi zadano szereg pytań, dotyczących aktualnych spraw politycznych i gospodarczych Wybrzeża, na które Premier dał wyczerpujące odpowiedzi.

W końcu ob. Wiewiórkowski w imieniu robotników złożył podziękowanie i zapewnienie wierności świata pracy dla Rządu Jedności Narodowej, po czym wznosił okrzyk na cześć Rządu Jedności Narodowej i ob. Premiera. Ob. Premier odwzajemnił się okrzykiem na cześć świata pracy w Gdańsku. Zebranie skończono odśpiewaniem hymnu narodowego.

Ob. Premier opuścił Wybrzeże w godzinach przedpołudniowych dnia 26 bm.

Wspólna narada aktywu czterech stronnictw demokratycznych w Gdyni

W poniedziałek, dnia 25 lutego br. o godz. 14-ej w lokalu P.P.S. odbyła się wspólna narada aktywu czterech Stronnictw Demokratycznych: P.P.S., P.P.R., S.L., i S.D. wszyscy zebrani zgodnie wypowiedzieli się za utworzeniem jednolitego bloku wyborczego i ścisłą współpracą stronnictw demokratycznych dla skoncentrowania wysiłków całego narodu w kierunku jak najszybszej odbudowy kraju.

Potępiono również jak najostrej wszelkie próby rozbicia jednolitego bloku, gdyż sprzyjają one tylko działalności reakcji i

rozwijaniu się akcji terrorystycznej bandytów z NSZ i WIN-u.

Uchwalono, dla wzmocnienia współpracy, zwoływać regularnie co dwa tygodnie podobne zebrania szerszego aktywu partyjnego wymienionych stronnictw oraz organizować co najmniej raz w miesiącu jeden wspólny wiec publiczny.

Stronnictwa zobowiązały się do ścisłej współpracy dla dobra kraju i jak najszybszej poprawy bytu szerokich mas pracujących.

Akcja Pomocy Zimowej w województwie gdańskim

W październiku ub. roku Urząd Wojewódzki Gdański Wydział Opieki Społecznej zainicjował wielką Akcję Pomocy Dzieci Szkolnej Wybrzeża. Protoktorat nad akcją objął wojewoda gdański, który stanął na czele Komitetu Honorowego, złożonego z przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, społeczeństwa, przedstawicieli partii politycznych, duchowieństwa i instytucji. Prasa Wybrzeża i Polskie Radio stanęły w pierwszym szeregu propagatorów akcji. We wszystkich miastach wydziałonych i powiatach utworzyły się Komitety Obywatelskie. Celem akcji było zebranie przed zimą odpowiedniej ilości pieniędzy na zakup odzieży, obuwia i pomocy szkolnych lub zebrania ich w naturze i rozprowadzenia wśród najbardziej potrzebującej dziatwie Wybrzeża. Inicjatorzy i wykonawcy Akcji zdawali sobie sprawę, że tylko w tym wypadku cel będzie osiągnięty, o ile akcja w pierwszym etapie zakończy się do stycznia 1946 r., t. j. przed najtrudniejszym okresem zimowym do przetrwania.

Cel został osiągnięty mimo szeregu trudności specyficznych dla naszego terenu, jak: narastający proces osiedleńczy, trudności komunikacyjne i organizacyjne poszczególnych miast i powiatów.

Ogółem zebrano złotych 569.000, poza tym większą ilość odzieży, obuwia, materiałów tekstylnych i artykułów spożywczych, jak: mąka, mleko, chleb, żyto, czekolada, cukierki.

Na pierwsze miejsce wysunął się zniszczony Gdańsk, ofiarując dziatwie zł 301.555 oraz 100 m flaneli, 200 par butów, 100 tabl. czekolady i 2 skrzynie cukierków.

Na drugim miejscu znalazła się Gdynia, ofiarując zł 129.065 oraz 188 sztuk odzieży, 100 kg mąki, 100 l. mleka i pomoce szkolne. Za uzyskane pieniądze Gdynia zakupiła 500 sztuk płaszczy, 300 par butów, 394 pa-

ry pończoch, 324 pary rękawiczek i 876 sztuk bielizny dziecięcej.

Z powiatów wysunął się na pierwsze miejsce Starogard, ofiarując zł 32.342 i artykuły spożywcze, potem Malbork i Le-bork.

Społeczństwo Wybrzeża spodziewa się, że miasta i powiaty nie mogące się poszczycić wynikiem, naprawia swój błąd.

Od 1. stycznia 1946 r. na apel Rządu

rozpoczęła się ogólnopolska Akcja Zimowa.

Wybrzeże z dumą może podkreślić, że pierwsze samorządnie organizując Akcję Pomocy Zimowej Działwie Szkolnej Wybrzeża, wykonało już przed 1. stycznia część zadania. Obdarowano już w miastach wydziałonych ponad 12.000 dzieci, w powiatach ponad 10.000 dzieci.

Niezwykłe zjawisko optyczne obserwowano wczoraj na Wybrzeżu

W rannych godzinach środy byliśmy świadkami niezwykłego zjawiska meteorologicznego na niebie Pomorza. Oto dokoła słońca zasnutego zleńka w opary mrozu ukazał się krąg tęczy. Do tego kręgu przylegały kręgi styczne i kręgi przecinające się — razem w ilości pięciu. W dwu miejscach stycznych ukazały się dwa pozorne słońca, tak, że równocześnie na niebie Pomorza świeciły trzy słońca. Wszystkie kręgi tęcze miały wstęgę purpurowo-czerwoną po stronie dosłonecznej, niezależnie od tego, czy była to strona wklęsła, czy wypukła łuku tęczowego. Całe to niezwykłe oświetlenie nieba trwało ponad godzinę. Ale długo jeszcze nadciągające wysoko z południowego zachodu chmury barankowe miały świetliste kręgi na rozwichrzonych płatach zwróconych do słońca.

Tęczowe kręgi tego rodzaju noszą w meteorologii nazwę halo. Kronika naukowa motowała je arcyzadko. Pierwszą wiadomość o halo w połowie XVII w. podał sławny polski fizyk i astronom, gdańszczanin, Heweliusz, który — rzecz cieka-

wa — właśnie na tutejszym obserwowal je terenie i również w lutym. Potem dopiero w latach siedemdziesiątych XIX w. opisał halo Flammarion w Paryżu. U nas w Polsce od czasu Heweliusza nikt dotychczas o zjawisku halo nie donosił. W niezwykłe mroźną zimę 1928/9 słońce rysowało się na zachodnim niebie w ognisto mglistym krzyżu, ale hala i wtedy nie było. Na Sybirze, w krainie mroźnej, piszący te słowa widział halo w Krasnojarsku (luty 1919).

Flammarion wyjaśnił zjawisko hala załamaniem się promieni słońca w kryształkach i igiełkach lodu, które się unoszą w górnych rejonach troposfery. Istotnie — w naszym wypadku górne prądy powietrzne odrywały się nadciągających wysoko chmur barankowych wiry igiełek lodu, a odbite w nich promienie światła zakreśliły na niebie wspaniałe i niezwykle rzadko obserwowane kręgi tęcze z pozornymi słońcami w punktach stycznych. Sam zaś układ kręgów halo stoi w związku z sześciopromienną krystalizacją śniegu i lodu.

Dr J. Staszewski

Woda w mleku i maśle, a w wodzie... bakterie

Wielokierunkowa działalność Państwowego Zakładu Higieny w Gdyni

Skromny, szary budynek przy ul. Starowiejskiej w Gdyni. Tabliczka na drzwiach głosi, że jest to Państwowy Zakład Higieny. Wewnątrz cisza i spokój, a przede wszystkim bijąca w oczy czystość.

Na bielo lakierowanych drzwiach napisy: Oddział Wodny — Bakteriologia — Badania żywności i przedmiotów użytku. Zastępca kierownika zakładu (dra Lachowicza) i jednocześnie kierownik działu badania żywności, dr Bednarczyk, informuje nas o pracach zakładu, który wznowił swą przedwojenną działalność w całej Polsce, z siedzibą centrali w Łodzi i filiami w miastach wojewódzkich.

Państwowy Zakład Higieny w Gdyni obejmuje obecnie szeroki teren Wybrzeża od Elbląga po Szczecin, województwo gdańskie i zachodnio-pomorskie. Zajęty początkowo dla Zakładu Higieny budynek we Wrzeszczu, w którym dr Bednarczyk wspólnie z mgr Byszkowskim odkryli ponurą tajemnicę niemieckiej fabryki mydła, trzeba było 15 grudnia ub. roku zwolnić dla Akademii Lekarskiej. Wobec tego filię wojewódzką przeniesiono do Gdyni, zanim nie będzie wykonany remont innego budynku w Gdańsku.

W przyszłości Gdynia będzie miała filię portową, obsługującą wyłącznie porty, a Gdańsk — wojewódzką.

Zakład zatrudnia ok. 40 pracowników we wszystkich działach: lekarzy, chemików, farmaceutów, pracowników laboratoryjnych i biurowych.

CHEMIA W SŁUŻBIE ZDROWIA

Wchodzimy do działu badania żywności. W dużej pracowni — laboratorium chemicznym przy kilku stołach odgradzonych od siebie rzędami próbek, retort, zlewki i tygły pracują asystenci i asystentki.

Na jednym ze stołów, w ciepłe płomienie gazowego paruje i skrapla się jakaś substancja w aparacie złożonym z przeróżnych rurek skomplikowanego kształtu. Na drugim praży się biały tygielek, obok na półkach i stołach, moc szkła wszelkiego i różne aparaty, wirówka elektryczna, która jest pomocna np. przy badaniu miodu, aparat Soxhleta do ekstrakowania tłuszczu, eksykatory z chlorkiem wapnia, który wchłania wilgoć pozwalając na przechowywanie danej substancji w stanie suchym. Przy pomocy skomplikowanych, a niekiedy prostych sposobów zostaje wykryte zafałszowanie towaru.

ODŻYWIAMY SIĘ FALSYFIKATAMI

Dr Bednarczyk wskazuje na butelkę rzekomo z octem, sprzedawaną luzem w Sopocie, który po zbadaniu okazał się kwasem mrówkowym. Oglądamy chleb, do którego za przykładem wojennej gospodarki niemieckiej dodawali piekarze trocin. Najczęstsze „wady” chleba — mówi mgr Byszkowski, jeden ze specjalistów tego działu — to nadmierna kwasowość i wilgotność. Mielony pieprz zawiera na ogół bardzo nie-

wiele prawdziwego pieprzu. „Naturalne soki owocowe” po zbadaniu okazują się falsyfikatami.

W pracowni nabiałowej przeprowadza się badania mleka i masła, przy pomocy określonej temperatury krzepnięcia, wagi ciężaru właściwego itd. Wielki kłopot jest z mlekiem, które z reguły jest odtłuszczone. Np. mleko dostarczane do spółdzielni „Zgoda” wykazuje stałe 1,6 najwyżej 1,7% tłuszczu, zamiast 3% minimum, przewidzianego ustawą Min. Zdrowia.

Ostatnio pojawiło się na rynku masowe zafałszowanie masła wodą. Jeśli to jest czy stała woda, to fałszerstwo godzi tylko w kieszeń nabywcy. Nie jest to sprawa biała, przy cenie masła 400—440 zł, pracownik wydaje nieraz ostatni grosz na kupno niezbędnej dla dziecka odżywkii. Dlatego oszustwo to na pozór niewinne musi być tępięne na równi z innymi. Dobrze jeszcze, jeśli woda jest czysta, ale gdy pochodzi z niepewnej studni, może zawierać nawet bakterie tyfusowe.

WALKA Z FAŁSZERSTWEM

Nasi kontrolerzy jeżdżą w teren, — opowiada dr Bednarczyk — pracując wspólnie z kontrolerami sanitarnymi powiatów. Przy zatrzymaniu podejrzanego o fałszerstwo artykułu obowiązana jest okazać pomoc Milicja Obywatelska, która, niestety, nie zawsze wykazuje zrozumienie dla naszej pracy i swych obowiązków. Ostatnio np. zdarzył się fakt, że mgr Byszkowski zatrzymał handlarza z pełną walizką masła, w którym od razu wprawne oko naszego pracownika dostrzegło zafałszowanie. Ponieważ był późny wieczór, prosił milicjanta o zatrzymanie masła w komisariacie do dnia następnego. Lecz gdy zjawił się następnego dnia, okazało się, że milicja dała większy posłuch przyzymanemu handlarzowi, niż powołanemu do kontroli pracownikowi Zakładu Higieny i zwolniła handlarza z towarami, nawet go nie legitymując.

Młoda pracowniczka demonstruje nam w ciemni, w promieniach lampy kwarcowej bryłę masła. Różnica między zafałszowanym wodą, a dobrym kawałkiem, jest od razu widoczna.

Przy pomocy refraktora do identyfikacji tłuszczu, znając współczynnik załamania światła dla danego tłuszczu w odpowiedniej temperaturze, rozpoznaje się jego rodzaj.

W oddzielnym pokoju myje się i suszy szkło. W pokoju wag, w określonej temperaturze, na idealnie prostym, marmuro-

wym blacie, stoją pod szkłem wagi analityczne.

WIELOKIERUNKOWA PRACA ZAKŁADU

W sąsiedztwie mieści się Dział wodny, prowadzony przez mgr. Zofię Geschwind, która przeprowadza wspólnie z lekarzem powiatowym badania wody ze studni publicznych i wodociągów, pobierając próbki wody ze zbiorników i sieci.

Mimo braku odczynników, aparatów i przyrządów jak refraktory, polarymetry i in., tempo pracy rośnie. W grudniu pobrano 30 prób, w styczniu 52, a w lutym około 60. W każdym badaniu wody uwzględnia się 20 pozycji, a więc temperaturę, żelazzenie, ilość bakterium coli, związków azotowych itp. W wodzie wodociągowej dopuszczalna jest obecność do 100 bakterii coli na 1 cm, ale zdarza się i więcej. Woda pobrana ze studzien w Starogardzie wykazała największą ilość — 30 tys. na 1 cm.

Woda z wodociągów gdyńskich jest zdarna do picia, wykazuje tylko duży 1,25 mg (na litr wody) odsetek żelaza i średnią twardość (10 stopni niemieckich). Robione były próby użycia odżelaziacza (specjalnego filtru), wtedy woda gdyńska wykazywała tylko nikłe ślady żelaza. Woda w Gdańsku nie jest, jeszcze dobra do picia, wykazuje zanieczyszczenie, którego trudno uniknąć wobec tego że sieć była w wielu miejscach zburzona.

W Bakteriologii, którą zastępczo prowadzi dr Bieńska, przeprowadza się analizy, hoduje szczepionki, badania grup krwi na odczyn Wassermanna i in. dla szpitali, ośrodków zdrowia, wojska. Np. na odczyn Wassermanna robi się około 200 analiz tygodniowo.

Przy Zakładzie znajduje się mała hodowla zwierząt, potrzebnych dla bakteriologii. Świniki morskie, króliki, myszy, barany i kilkudniowe jagnię, pupilek zakładu.

Pracy Zakład ma bardzo wiele, niestety za skromne fundusze (około 150 tys. zł miesięcznie łącznie z pensjami pracowników) nie pozwalają na dłuższe i dalsze wypady w teren kontrolerów, ani na zwiększenie personelu. Mimo to pracownicy Zakładu, zarówno wybitni w swym fachu specjaliści, jak i personel pomocniczy, wciągający w orbitę interesującej i pożytecznej pracy, nie zrażają się brakami i trudnościami i w oczekiwaniu na poprawę warunków pełnią swe obowiązki z zapałem i sumieniem. M. M.

Kronika

— Szopka w Słupsku. Staraniem 4-iej kompanii Szkoły Oficerów w Centrum Wyszokolenia M. O. w Słupsku, zorganizowano ostatnio teatrzyk kukielki p. t. „Szopka Krakowska”. Podchorążowie zbudowali oryginalną „Szopkę Krakowską”, opracowali role i zrobili kukielki. Całość wypadła doskonale. Jakim powodzeniem cieszyły się te przedstawienia świadczy fakt, że w samym Słupsku dano ich 6. Prócz tego wystawiono szopkę w Postominie (Ustce) i w Sławnie. Wstęp na wszystkie przedstawienia był bezpłatny. Impreza powyższa świadczy chlubnie o aspiracjach podchorążych Szkoły Oficerskiej M. O. w Słupsku.

— Zw. Zaw. Pracowników Skarbowych Oddział w Starogardzie zorganizował „wieczorek” w dniu 16. II. 46 r. w kawiarni „Pomorzanka”, z którego osiągnięto kwotę 4.000 zł. Z sumy tej przekazano do dyspozycji Komitetu Pomocy Żmowej 2.000 złotych i Związku „Caritas” w Starogardzie 2.000 zł. Inne organizacje proszone są o naśladowanie tej akcji.

— W walce z chorobami zakaźnymi. Zbliża się wiosna, a z nią sprzyjające warunki rozszerzenia się chorób zakaźnych. Dlatego to — chcąc jak najszerzej masę społeczeństwa odpowiednio przygotować do zwalczania tych chorób — V. Miejski Ośrodek Zdrowia we Wrzeszczu, przy ulicy Jaśkowska Dolina 8 pod kierownictwem ob. Dr. Titz - Kośko, zorganizował stałe wykłady lekarzy Ośrodków, które będą się odbywały w „rodzie każdego tygodnia, począwszy od dnia 27. II. 46 r. w godzinach od 16-ej do 17-ej, dostępne dla wszystkich, wstęp bezpłatny.

Wykłady odbywać się będą na tematy: chorób wenerycznych, gruźlicy, jaglicy, duru brzusznego, czerwonki i t. p.

— W rocznicę wyzwolenia Sztumu. W połowie lutego Sztum obchodził rocznicę wyzwolenia spod jarzma niemieckiego. Uroczystości rozpoczęły się odprawieniem solennego nabożeństwa, na którym byli przedst. władz, partii polit., wojska, zw. młodzieży i rzesze ludności. Po nabożeństwie na Placu Wolności przemówił do zebranych ks. mjr. Rodziński wskazując na konieczność jedności i braterstwa wszyst-

Od ręki

Perypetie z „Niepolityczną Szopką Polityczną”

Nie miała baba kłopotu... napisała sobie Szopkę Polityczną. Ba, żeby to tylko napisała, ale chce ją jeszcze wystawić.

Kiedy dwa miesiące temu zabierałem się do napisania Szopki Politycznej, wszystko przedstawiało mi się w kolorach różowych. A tymczasem...

W takiej Łodzi, wyobrażam sobie, wszystko poszło raz dwa. Minkiewicz z Brzechwą napisali teksty (jak twierdzą zgodnie na kolanie — ja, słowo daję, na stole) Jurandot w „Syrenie” wystawił i po zmarłtewieniu. Tak samo jest pewnie i w Katowicach i w Warszawie. Ale w Gdyni? — Tu szuka się najpierw przez kilka tygodni wykonawców. Przez znajomych, przez prasę, przez detektywów wreszcie. Zgłaszają się. Cóż, kiedy trudno o zalety wszystkie razem. Jak gość ma ładny głos, to nie ma słuchu. Ma słuch, jest muzykalny, cóż — kiedy ryczy jak wół. W końcu udało się znaleźć dwóch. Śpiewają. Strzegę ich, jak oka w głowie. Szyję owiązuję im wbelnianym szalikami, przed każdą próbą kogel — mogel z dwóch jajeczek (w sumie 40 zł). Więc śpiewacy są. Gorzej z poruszczeniami kukielki. Ogłoszenia w prasie, znajomi szukają — nic. W końcu znajomi znaleźli! Przyszedł, chwycił za kijek kukielki min. Stańczyka. Min. Stańczyk tańczy krakowiaka, jak żywy. Jednym słowem, odkryliśmy gwiazdę kukielkową. Świeciła nam ta gwiazda przez dwie próby, na trzecią przyszła i powiada: Muszę jechać do Krakowa, bo tam podobno serwis wysoko stoją, a tu mi dają tylko 20 tys. Żeby go zatrzymać trzeba było chyba kupić same-mu ten serwis za 25 tys. Ale po co mi taki serwis? — Więc pojechał. I nie ma go do dzisiaj.

Porusza więc teraz kukielkami mój wuj (przynajmniej wszystko w rodzinie zostanie) — ale boję się, żeby i on się nie rozmyślił.

Zdawaloby się, że to już koniec zmarłtewień. Ale gdzież tam. A sala? Sali szukam od miesiąca. I znów trudno o wszystkie zalety razem. Bo ma być nie za duża, nie za droga i nie za daleko. Kiedy wydaje mi się, że już jestem u kresu pomysłowych pertraktacji, zawsze wyskoczy jakiś deus ex machina i nogę mi podkłada. Był już jednak taki dzień szczęśliwy, kiedy miałam wszystko, do wystawienia szopki mi potrzebne. A więc wykonawców i salę. Ale trwał ten błogi stan tylko 24 godzin. Potem okazało się, że sala może być aż w poście, a wykonawca jedzie sprzedawać serwis. Trudno. Mogła być Szopka wystawiona w Łodzi w adwencie, może być w Gdyni w poście. Widocznie to już taki los wszystkich szopek na świecie. A więc w poście — cokolwiek by się działo na świecie: wojna, szorm, czy inny kataklizm — dnia 7. marca o godz. 7 wieczorem odbędzie się premiera. Gdzie? — Słowo daję, że jeszcze nie wiem.

A teraz pozostaje mi jeszcze zrobienie reklamy. Za przykładem znakomych kolegów Minkiewicza i Brzechwy, pierwsze słowo oddaje reklamie prasowej. W niedzielę 24. II ukazał się fragment tekstu mojej „Szopki” wraz z rycinami dwóch kukielki na łamach naszego „Dziennika Bałtyckiego”.

Wielką mi to sprawiło przyjemność, cóż — kiedy kolega zecer potraktował mnie w sposób wysoce lekceważący, skutkiem czego do tekstów zakradł się szereg „figielków” i nieścisłości. Napisałam sprostowanie. I jakież było moje przerażenie, kiedy wzięłam wczorajszy numer gazety do ręki, widząc — że pod moim sprostowaniem podpisany jest ni mniej ni więcej, tylko... gen. Franco. Nie, naprawdę — wzrok mnie nie myli.

W ciągu dnia odebrałam kilkanaście telefonów. Szereg osób zapytuje mnie, czy to prawda, że gen. Franco, mając doświadczenie przylotności na swoim dotychczasowym stanowisku, objął posadę w „Szopce Politycznej”. Złośliwi dorzucali pewne komentarze: że daje schronisko faszystom etc. I nikt nie chciał mi uwierzyć, że to tylko niedopatrznie redaktora nocnego (lub kawał, który mu się bezwzględnie udało), który opuścił najspokojniej w świecie następny i ostatni wiersz sprostowania. A więc sprostowanie do sprostowania: „gen. Franco śpiewa następnie na mel.: Taka jestem przy tobie malutka...” — tak wintem brzmieć ostatni wiersz.

Stanisława Fleszarowa

Przykład godny naśladowania

Dzięki wysiłkom ze strony Zarządu Izby Rzemieślniczej w Gdańsku a w szczególności dyrektora Izby, ob. magistrza Stanisława Pukaszewicza, oraz sprężystej i ofiarnej pracy administratora ob. Gerarda Vettera, majątek ziemski Wosice, powiat gdański, dzierżawiony przez Izbę Rzemieślniczą w Gdańsku, wywiązał się w 100% ze świadczeń rzeczowych.

Fakt ten godny jest zanotowania, gdyż jest to jedyny majątek państwowy w pow. gdańskim, pozostający w dzierżawie, który obowiązek świadczeń rzeczowych wypełnił w 100% i to przed wyznaczonym terminem.

Marian Kucharski

inżynier leśnik zmarł nagle w Sopocie dnia 26. 2. 46 r. w wieku lat 50
 Wyprowadzenie drogią pam. zwłok do kaplicy na cmentarzu miejscowym nastąpi dnia 28.II. 1946 r. o godz. 2 pp. z domu żałoby przy ul. 3-go Maja 51.
 Msza żałobna za spokój Jego duszy odprawiona zostanie dnia 1.III. 46 r. o godz. 9-ej rano w kościele parafialnym św. Michała przy ul. 3-go Maja 38.
 Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 1.III.46 r. o godz. 3-ej pp.
 O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają krewnych, kolegów i przyjaciół pogrzebem w głębokim żalu —
CÓRKI, ŻONA, SIOSTRY I RODZINA

Dnia 26.II. 1946 r. zmarł nagle w Sopocie, przeżywszy lat 50

Marian Kucharski

INŻYNIER-LEŚNIK

Prezes Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego, Kierownik Biura Użytków Ubocznych i Gospodarstw Nieleśnych Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Gdańskiego.
 Wyprowadzenie zwłok do kaplicy na cmentarzu miejscowym nastąpi dnia 28.II. 1946 r. o godz. 2-ej pp. z domu żałoby przy ul. 3-go Maja 51. Msza żałobna za spokój Jego duszy odprawiona zostanie dnia 1.III.1946 r. o godz. 9-ej zrana w Kościele parafialnym św. Michała przy ul. 3-go Maja 38.
 Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1.III. 1946 r. o godz. 3-ej pp.
 W Zmarłym tracimy niestrudzonego Prezesa i Kryształowego Kolegę.
Zarząd i Członkowie Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewn. Okr. Gdańskiego

Inż. MARIAN KUCHARSKI

Kierownik Biura Użytków Ubocznych i Gospodarstw Nieleśnych Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Gdańskiego w Sopocie zmarł nagle dnia 26.2.46 r. przeżywszy lat 50.
 W Zmarłym tracimy niestrudzonego i pełnego poświęcenia pracownika.
DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH OKRĘGU GDAŃSKIEGO

Hurtownia Chemiczna Nr 71

(uczona przez Centr. Handl. Przem. Chem.)
 Jerzy Zawadzki, Gdynia, Kwiatkowskiego 24
poleca:
PROSZKI DO PRANIA
SWIECE
MYDŁO
PASTE DO OBUWIA
 oraz INNE artykuły chem. użytku domowego

CENTRA

BATERIE — Latarki — Zarowki
 ANODY — Ogniwka suche
 Przedstawicielstwo i wyłączna sprzedaż na wojew. gdańskie
 Prowincja za zaliczeniem
 Sopot, Rokossowskiego 35, tel. 51989

DUŻY DOM ZNISZCZONY W GDYNI

kupię lub wydzierżawię
 Oferty do Dziennika Bałtyck. pod Nr 1172

OGŁOSZENIE

Dotyczy: ZWALCZANIA SPEKULACJI I LICHWY WOJENNEJ

na podstawie art. 6-11 Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dn. 25.10.44 r. Dz. U. E. P. Nr 9, poz. 40. uzupełnionego dekretem z dnia 29 listopada 1944 r. Dz. U. E. P. Nr 12, poz. 63, zarządzam co następuje:

1. Posiadacz przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych winien w lokalu przedsiębiorstwa zawiesić na widocznym miejscu cenów, wyszczególniając odliczanie przez nich przedmiotów lub usług oraz ceny za nie kupione, oraz uwzględnić ceny bezpośrednio na przedmiotach powszechnego użytku w oknach wystawowych. Ponadto winien przedsiębiorstwa na zewnątrz uwidaczniać charakter przedsiębiorstwa, oraz nazwisko właściciela.
2. Przedsiębiorstwa zajmujące się hurtowo lub półhurtowo sprzedażą przedmiotów powszechnego użytku, obowiązane są wydawać faktury (rachunki) na wszelkie sprzedawane przedmioty powszechnego użytku. Inne przedsiębiorstwa sprzedaży takich przedmiotów obowiązane są wydawać rachunki na żądanie kupującego.
3. Przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe i rzemieślnicze obowiązane są posiadać faktury, (rachunki) na wszelkie nabywane przez siebie przedmioty powszechnego użytku, choćby od przypadkowych sprzedających.
4. Handel poza miejscami, wyznaczonymi do tego przez właściwe władze, jest zakazany.
5. Władzom Administracji Ogólnej służy prawo wstępu do pomieszczeń przedsiębiorstw sprzedaży i zarobkowania, danej prawo przeglądania ksiąg, zapisów i dokumentów, tudzież prawo kontrolowania zapasów towarowych. Nadto osoby trudniące się handlem, choćby przygodnie, obowiązane są na żądanie tych Władz, udzielić wszelkich wyjaśnień dotyczących dokonywanych przez siebie transakcji.
 Kto świadomie zamieszcza nieprawdziwe lub utrudniające dane w dokumentach obrotu handlowego (rachunkach, fakturach) lub swoich wyjaśnieniach (punkci 5) podlega, o ile czyn nie jest zagrożony surowszą karą, karze aresztu do 6-ciu miesięcy i grzywnie do 500.000 zł. lub jednej z tych kar.
6. Ponadto orzec można przepadek przedmiotów lub narzędzi, których przeliczanie dotyczy. Do orzeczenia powołane są Powiatowe władze Administracji Ogólnej (Starostwa).
7. W myśl art. 12 — 14 powołanego na wstępie dekretu, kto świadomie żąda cen lub świadczeń wzajemnych, oczywiście nadmiernych albo świadomie przyjął, oczywiście nadmierne ceny, świadczenia lub ich obietnice za przedmioty powszechnego użytku lub usługi albo za pośrednictwem w obrocie nimi, podlega karze więzienia do lat 5-ciu i grzywnie do miliona złotych.
 Ceny albo świadczenia są oczywiście nadmierne jeżeli przekraczają koszty produkcji lub nabycia z doliczeniem godziwego zysku, przyjętego w takim handlu według zasad uczciwego obrotu.
 Przy usługach jest miarodajna wysokość godziwego zarobku przyjętego za takie usługi według zasad uczciwego obrotu.
 Kto świadomie dopuszcza się nieuczciwych machinacji mogących wywołać lub utrzymać wyższą cen przedmiotów poprzedniego użytku, w szczególności kto świadomie dla osiągnięcia zysku oczywiście nadmiernego:
 a) bierze udział w handlu fałszywym (paskowym) takimi przedmiotami,
 b) skupuje, gromadzi, lub ukrywa takie przedmioty,
 c) ogranicza ich wyrób, lub handel nimi,
 d) pozbywa lub dostarcza je za cenę niższą niż za pozwolenia właściwej Władzy.
PODLEGA KARZE DO LAT 10-ciu I GRZYWNIE DO PIĘCIU MILIONÓW ZŁOTYCH
 W sprawach objętych art. 12 — 14 orzeka Sąd.
 Wszystkie spostrzeżenia dotyczące przekroczeń wymienionych przepisów, mają być komunikowane bezwzględnie do Referatu Walki z Lichwą i Spekulacją przy Odegołowym Inspektoracie Ochrony Skarbowej Gdynia — Wrzeszcz, Grunwaldzka 26, względnie do Referatu Kontroli Cen przy Zarządach Miejskich w miastach Wydzielonych woj. Gdańskich Powiatowych.
 Gdańsk, dnia 12.2. 1946 r.

Wojewoda Gdański (—) Inż. ST. ZRALEK.

Z dniem 1. marca 1946 roku otwiera się znana
RESTAURACJĘ przy HOTELU
POD DĘBEM
 Gdynia, ul. Portowa Nr 2

pod kierownictwem byłych współwłaścicieli
 RESTAURACJI GASTRONOMIA W GDYNI

Uprzejmie zapraszamy na otwarcie wszystkich znających oraz sympatyków

MACKOWICZ I TOMASZEWSKI

GDANSKA
 FABRYKA PUDELEK
 I TEKTURY FALISTEJ
 GDANSK-WRZESZCZ
 ul. Grunwaldzka Nr 209, Tel. 412-37

poleca:
pudełka i opakowania
 z tektury zwykłej i falistej
specjalność
produkcja tektury falistej
kupujemy
 wszelkiego rodzaju
papiery i tektury

HURTOWNIA APTECZNA
CHEMOPHARMA
 ZYGMUNT SZCZEPANSKI
 Sołtka z ograniczoną odpowiedzialnością
 Gdynia, ul. Nowogrodzka 17, I p.
 SPRZEDAJE • KUPUJE

CHEMIKALIA
 SPECYFIKI
 OPATUNKI
 ZIOŁA i t.d.

prosi — oferty — wysyła

ZJEDNOCZENIE STOCZNI POLSKICH przwimie natychmiast:

konstruktorów silnikowych
 inżynierów
 techników
 kreślarzy

Zgłoszenia osobiste:

GDANSK, STOCZNIA Nr 1. BIURO KONSTRUKCYJNO-SILNIKOWE

PREZES SĄDU OKRĘGOWEGO PODAJE LISTĘ
PRAWNIKÓW POWOŁANYCH DO SĄDU OKRĘ-
GOWEGO W GDYNI

W Wydziałach do rozpoznawania przestępstw szcze-
gólnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Pań-
stwa (dekret z dnia 16.11.45 r. — Dz. U. R. P.
Nr 53 poz. 300) i spraw sądowych, w trybie do-
rażym (dekret z dnia 16.11.45 r. — Dz. U. R. P.
Nr. 53, poz. 301).

Adamek Jan, Borcz
Adamowicz Jan, Gdynia
Adamowicz Franciszek, Rumia
Bach Wojciech, Kartuzy
Bach Józef, Smęgorzyn
Bald Karol, Oksywie
Balun Piotr, Gdynia
Baczyński Mikołaj, Gdynia — Grabówek
Baran Leon, Gdynia
Barański Henryk, Orłowo
Redus Wojciech, Gdynia
Bigus Alojzy, Kamieniec
Bieszk Feliks, Leśno
Biernat Józef, Łączyce
Bartelik Bazyl, Kamieniec
Bojarski Jan, Puck
Bojarski Ludwik, Puck
Borzeszkowski Wincenty, Gdynia
Błaszczkowski Jerzy, Żelazkowo
Broszyński Waldemar, Gdynia
Bromirski Zenon, Gdynia
Braun Wanda, Gdynia
Bronk Klemens, Czarnów
Brilowski Franciszek, Dobrzewina
Budnik Józef, Goszczyno
Bychowski Józef, Osowa
Cajkowski Jan, Cisowa
Ciciora Jan, Gdynia
Ciemny Bronisław, Gdynia
Cierocki Józef, Starabuta
Cirocki Antoni, Kielno
Ciesielski Józef, Gdynia
Ciesielski Franciszek, Gzybnie
Chodzież Konstanty, Reda
Chudoba Zdzisław, Gdynia
Cygankiewicz Mieczysław, Kartuzy
Czoska Jan, Dąbrowa
Czoska Jan, Łeńskahuta
Danek Stanisław, Gdynia
Dawidowski Józef, Szarlata
Dębok Teodor, Gdynia
Dębicki Stanisław, Sławoszyce
Doliwa Krzewik Jan, Gdynia
Dettlaff Antoni, Leżb
Downarowicz Władysław
Dura Jan, Orłowo
Dworzaki Kazimierz, Wejherowo
Dypp Władysław, Gdynia
Ellwart Paweł, Przedkowo
Elic — Majkowski Zygmunt, Gdynia
Flisikowski Bernard, Szymbark
Flonc Leon, Chylonia
Foks Franciszek, Kartuzy
Formella Teofil, Nowawieś
Frąckowiak Jan, Chylonia
Frieda Bernard, Gdynia
Gawin Jan, Zakrzewo
Gawka Józef, Wąsiorzy
Głowińska Amalia, Gdynia
Gasiński Franciszek, Wielki Kack
Gorezyński Tadeusz, Gdynia — Grabówek
Gardłowski Aleksander, Zagórze
Gardłowski Języna Jerzy, Gdynia
Grabarek Leon, Mały Kack
Grabarczyk Wojciech, Orłowo
Grabowski Klemens, B-Isowo
Grabski Stanisław, Żarnowiec
Grochowski Józef, Wejherowo
Grot Antoni, Żelazo
Gonda Stanisław, Orłowo
Grzedziak Bernard, Cieszenie
Grzedowski Otton, Łuzino
Grzykowski Franciszek, Chwaszczyno
Guzik Bolesław, Reda
Grzechowicz Antoni, Gdynia
Hajduł Teodor, Mechlinki
Halackiewicz Antoni, Jastanie
Hanke Edmund, Gdynia
Hausmann Władysław, Orłowo
Hibner Andrzej, Gdynia
Hinz Stefan, Chylonia
Holmańska Irena, Gdynia
Hoppa Franciszek, Czeszewo
Hoppa Edward, Firoga
Iżycki Józef, Gdynia
Jakubowski Lech, Gdynia
Japa Mieczysław, Gdynia
Janowski Ignacy, Wejherowo
Jasnik Franciszek, Gdynia
Jaworski Leopold, Gdynia
Jaworski Zbigniew, Gdynia
Jaworski Tadeusz, Puck

Jaworski Tadeusz, Żukowo
Jerecek Antoni, Podjazy
Jarzobowicz Piotr, Hel
Kobaczynski Jan, Gdynia
Kalmus Leon, Gdynia
Kamifski Józef, Czeszewo
Kapusta Jan, Gdynia
Karwasz Jan, Starzyna
Kasperowicz Helena, Gdynia
Kaszewski Jerzy, Gdynia
Kaszuba Władysław, Dębogórze
Kaszubowski Augustyn, Wicelino
Kinowski Władysław, Gdynia
Kierszmiński Walerian Jerzy, Gdynia
Kiełczewski Julian, Orłowo
Klawkowski Klemens, Mrzezino
Kobiela Władysław, Stężycahuta
Kolodziej Władysław, Orłowo
Kleinschmidt Władysław, Mały Kack
Komkowski Jakub, Banino
Koncikowski Władysław, Gdynia
Konkol Aleksander, Kartuzy
Kosmala Kazimierz, Gdynia-Grabówek
Koszałka Juliusz, Tuchlino
Kowalski Edmund, Chmielno
Kopaczowa Anna, Gdynia
Kost Teodor, Kniowo
Kotłowski Jan, Łuzino
Kozowy Józef, Gdynia-Grabówek
Kozłowski Antoni, Gdynia
Klebba Leon, Brudzewo
Kreft Jan II, Sielczno
Kreft Leon, Skrzyszewo
Krzyżanowski Jan, Gdynia
Kubas Edmund, Gdynia
Kujawa, Kazimierz, Wejherowo
Kusiński Konrad, Gdynia
Kusiński Tadeusz, Gdynia
Kupe Jan, Orłowo
Kwidziński Klemens, Barwik
Lachmanowicz Jan, Gdynia
Landowski Bronisław, Barkowo
Lejk Jan, Prądkowo
Lejkowski Robert, Pomocznikahuta
Lewiński Leon, Minkowice
Leśniowski Józef, Baniowice
Lica Fier, Brodnie a Górna
Lisowski Stefan, Łuzino
Lubiński Wojciech, Puck
Łucki Michał, Gdynia
Łobocki Władysław, Gdynia
Łyszczyk Bronisław, Gdynia
Machalski Ferdinand, Wyszezano
Magot, Zenon, Gdynia
Majer Leon, Mielzowice
Majewski Antoni, Gdynia
Majkowski Antoni, Jamno
Malaga Stanisław, Puck
Mallowski Franciszek, Gdynia
Malicki Franciszek, Orłowo
Małkowski Jerzy, Gdynia
Marczak Wacław, Gdynia
Marczak Seweryn, Kniowo
Mareński Franciszek, Srokowice
Markowski Brunon, Kobyszewo
Markowski Władysław, Chośnica
Marzec Edward, Gdynia
Marzec Józef
Masa Leon, Kartuzy
Maślanka Władysław, Gdynia
Mielwald Edward, Grabówek
Mejer Józef, Nowabuta
Michalczyk Wincenty, Gdynia
Miotk Marcin, Gościcino
Michalek Bolesław, Rumia
Milosz Leon, Kielcino
Mitula Jan, Kartuzy
Mielewicz Jan, Długi Kierz
Miąskowski Franciszek, Szymbark
Młynski Wacław, Łeńskahuta
Musielak Wojciech, Baboswo
Musiał Leon, Gdynia
Muszyński Marian, Wejherowo
Myszka Józef, Mirachowa
Nacz Ksawery, Żuronia
Neliowski Franciszek, Gdynia
Nężyński Tadeusz, Gdynia
Nowacki Hilary, Gdynia
Nowakowski Stanisław, Wejherowo
Nowe Brunon, Pejórce
Obrzączkiewicz Bolesław, Gdynia
Okroj Jan, Hopowo
Olbrzych Zenon, Gdynia
Orent Jan, Gdynia
Ozimek Eugeniusz, Gdynia
Palubicki Robert, Gołczewo
Paprocki Stanisław, Orłowo
Pastwa Ferdynand, Gdynia
Patulski Franciszek, Somonino
Pedraś Władysław, Gdynia
Piętna Helena, Gdynia

Pilarski Stanisław, Obłuże
Pisarski Władysław, Gdynia
Ploch Franciszek, Mojsz
Pliszka Bronisław, Gdynia
Placiński Marian, Gościcino
Poblocki Jan, Wejherowo
Piasecka Wiktoria, Zagórze
Polny Antoni, Białarzewo
Podhorodecki Ferdynand, Gdynia
Polanowski Helmut, Gdynia
Porzeziński Aleksander, Gdynia
Porzski Józef, Kłobuczyno
Próchnicki Zbigniew, Gdynia
Procek Stefan, Gdynia
Potrykus Franciszek, Zdrade
Prusak Franciszek, Oliwa
Pruski Paweł, Nekla
Ptak Franciszek, Cisowa
Regliński Antoni, Rybak
Regliński Józef, Rebozewo
Rejman Marian, Gdynia
Reetz Leon, Gdynia
Reszka Józef, Parchowe
Robak Bolesław, Grabówek
Rogowski Bronisław, Gdynia
Rosłński Józef
Rosinka Franciszek, Reda
Rozmiarok Kazimierz, Gdynia
Rotkiel Karol, Ciecuchino
Rozwadowski Wacław, Gdynia
Rymkowski Stanisław, Orłowo
Rzymek Józef, Gdynia
Sadowski Henryk, Wejherowo
Sarczyk Adam, Obłuże — Kolonia
Słomski Antoni, Chylonia
Słupski Bolesław, Jamna — Hel
Sobańska Eugenia, Rumia
Skórecki Kazimierz, Gdynia
Stachowiak Kazimierz, Chylonia
Stanisławski Stanisław, Gdynia
Stawicki Edward, Gdynia
Stencel Szczepan, Sulęcyno
Stencel Alojzy, Strzelno
Sulkowski Józef, Kartuzy
Szalewski Eustachy, Ostrzyce
Szatkowski Czesław, Gdynia
Szłapak Roman, Obłuże — Kolonia
Szendek Stanisław, Wejherowo
Stróżył Leon, Gdynia
Strzelczyk Władysław, Wejherowo
Starostecki Władysław, Starabuta
Seweda Józef, Rumia
Świerzbiniowicz Witold, Grabówek
Świątowski Józef, Gdynia
Szeibert Dominik, Gdynia
Szymczyk Henryk, Gdynia
Szymański Franciszek, Leśnowo
Skrzypowski Hubert, Chmielno
Słoboda Leon, Pejórce
Stobba Jan, Sopot
Skwarok Józef, Gdynia
Sypion Władysław, Sławoszyce
Szukalski Ignacy, Dąba — Żelazo
Schutz Franciszek, Łojanowo
Szymt Kazimierz, Gdynia
Szered Edmund, Przedkowo
Taczanowski Franciszek, Gdynia
Tarnowski Bolesław, Gdynia
Tłomiński Feliks, Gdynia
Tokarski Stanisław, Wejherowo
Tomczak Stefan, Gdynia
Trolla Stanisław, Rumia
Trzebiatowski Jan, Gdynia
Tyburska Helena, Gdynia
Tyra Ludwik, Strzelno
Tusk Leon, Rumia
Ulaszewski Władysław, Gdynia
Urbanowski Sylwester, Brzyna
Walkus Benedykt, Kosy
Wasilewski Andrzej, Gdynia — Chylonia
Wardyn Antoni, Mielzowice
Wenta Franciszek, Łyńskowo
Wenta Leon, Gowidłino
Wesierski Władysław, Pietszczewo
Westphal Jan, Wejherowo
Wirk Leon, Żapino
Wilk Antoni, Wejherowo
Wielicki Józef, Wejherowo
Wilczur Eugeniusz, Gdynia
Wisłowski Józef, Gdynia
Wiśniewski Jan, Pierwszyna
Wolf Zygfryd, Rumia
Wójcik Antoni, Gdynia
Woch Wysoki Henryk, Puck
Włodarczyk Stanisław, Smolno
Wiland Maksymilian, Darłubie
Zadurski Leon, Dzierżyno
Zaczek Feliks, Szemad
Zaleski Eugeniusz, Gdynia
Zarek Jan, Ramleje
Zawirski Tadeusz, Gdynia

Zdrojewski Piotr, Borzestowakabuta
Zmudzynska Barbara, Gdynia
Zolnowski Bernard, Kartuzy
Zurawa Stefan, Chylonia
Zurawski Stanisław, Chylonia
Zwiewka Władysław, Jeldzino
Gdynia, 22 lutego 1946 r.
Prezes Sądu Okręgowego K. Okazowski
4413-k

O G Ł O S Z E N I E
Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w
Gdańsku wzywa wszystkie przedsiębiorstwa Gdań-
ska z dzielnicami wraz z Sopotem, aby w dniu 3.3
46 r. na godz. 9-11 rano wydelegowały po 5 cienio-
wy kurs przynajmniej po dwóch członków Rad Za-
kładowych, celem przekształcenia.
Kursy powyższe odbywają się każdego tygod-
nia w lokalach Okręgowej Komisji Związków Za-
wodowych, a obowiązki przekształcenia podlegają
wszystki członkowie Rad Zakładowych, dalszych
więcej członków wysłali firmy w następujących tygod-
niach.
Ponieważ okazało się, że przedsiębiorstwa nie
przestrzegają terminów lub bagatelizują sprawę, o-
strzegamy się przeto, że w stosunku do opornych za-
stosuje Okręgowa Komisja Związków wszelkie kon-
sekwencje.
Delegowani na kurs winni przedłożyć imienny
skład członków Rady Zakładowej.
4409-k

AUTO-SOPOT
AKCESORIA
SAMOCHODOWE
SPRZEDAŻ-KUPNO
SOPOT, MARSZ. STALINA Nr 791
ROG ROKOSSOWSKIEGO

Rezeruar Rio
GDYŃIA
„WARSZAWA” — Przemówienie zgaśł Nad-
programa Na straży twórczości pokoku.
„WOLNOŚĆ” — Ojcowie i dzieci. Nadpr.
Nowiny Dnia N. 17.
„GRABÓWEK—FALA” — Czekaj na mnie
Nadpr. Nowiny Dnia Nr 48.
GDANSK
„ŚWIATOWID” — Nowe filmy polskie
„Łódź”, „Wieczór wigilijny”, „Norym-
berga”, „Folieton Nr 1”. Nadprogram
P. K. F. 1-4.
SOPOT
„BAŁTYK” — Pierwszy pocałunek. Polska
Kr. Film. 2-46.
„POLONIA” — Świat się śmieje. Nowiny
Dnia 16
OLIWA
„POLONIA” — Dwa i pół. Polska Kr.
Film Nr 1-46.
WEJHEROWO
„SWIT” — Pojedynka. Pol. Kr. Film. 3-4-46.
PUCK
„MEWA” — Ze śródmioma górami. Polska
Kr. Film. Nr 35.
SŁUPSK
„POLONIA” — Ciepłota z naszego miasta.
Nadpr. Kongres Związków Zawodowych
w Pucku.

— Dziś, we czwartek, w „Dniu Akłosa” 28 b. m.
o godz. 18 Teatr Dramatyczny w Sopocie wystawia
sztukę Da Beaudettego p. t. „Szkarsłatna róża”.
Dochód przeznaczony na schronisko dla akto-
rów w Skolimowie niewątpliwie zachęci publiczność
do gremialnego udziału w tym, tak żywo
odczekiwany spektaklu.

O G Ł O S Z E N I A D R O R N E

POSADPOSIUKUJA

ZBOŻOWIEC - HANDLOWIEC
Wyszuka wysłażca, dwa la-
ta praktyki w imporcie i eks-
porcie w Gdańsku, obeznany
w pracy biurowej i magazy-
nowej, zmianie zajęcia. Oferty:
Wrzeszcz, Jaskowa Dolina
17-b Filia Wydawnictwa

**FOTOAPARATY: Leica - Con-
tax - Kłina. TEODOLITY:
Wilda - Zeiss. MIKROSKO-
PY Iekarskie. 4301-k**

KUPIMY: Maszynę do mycia
butelek, aparat do sporządza-
nia i rozlewania wód gazo-
wych. Możliwie nowoczesne.
Zgłoszenia do Administracji
Dziennika Bałtyckiego pod „na-
szynę” 1252

**WÓZKI dziecięce, drobna ga-
lanteria, zabawki, prowincja
za walczeniem poleca „Wł-
nianka” Gdynia, ul. 10-go Lu-
tego 2. 1130**

KUPONY BIELSKIE, futra,
skórki gatunkowe sprzedaje —
kupuje firma „Alwir” Gdynia
Świętojańska 75. 1215

**ZASAWKI DREWNIANE —
Hurtowo poleca Wytwórnia
„Alsta” Gdańsk-Wrzeszcz, Ko-
nopnickiej 3 b. 1206**

FUTRA damskie, męskie, lisy,
kolnierze, różne sukni futerko-
we, materiały włóknienne, ga-
lanteria szlarska, podróżna
poleca Skład Włókniarstwo-Fu-
czarski E. Wiśniewski. Gdynia
Świętojańska 36 1122

ROZNE

FILATELISTOM cenniki wysła
bezpłatnie Biuro Filatelistycz-
ne. Sawicki, Warszawa, Skryt-
ka poczki 5. 4408-k

KUPNA

POKOSTY, CHEMIKALIA kupi-
my w każdej ilości FARBO-
CHEM, Gdynia, 3-go Maja 23.
1264

SPRZEDAŻE

FABRYKA chodników i wycie-

POSZUKIWANIE RODZIN

POWRACAJĄCYCH z ROSJI
mogących udzielić jakichkol-

LOKALE

MIESZKANIA 3 — 4 pokoi z
kuchnią centrum Sopot poszu-
kuje. Oferty: Sopot — Poczta
Restante Nr dowodu 2141-42.
1286

UNIEWAZNIENIA

UNIEWAZNIAM dokumenty na
nazwisko Wyszomirski Stanis-
ław: metrykę urodzenia, legiti-
mację klub, kartę rejestra-
cyjną RUK Gdynia i in. 4412-k

WOLNE POSADY

SOLIDNEGO kotlarza obezna-
nego z remontem kotłów bu-
dowlanych poszukuje natchy-
miast Jan Smidowicz Gdynia
Karpacka 5 1263

POSZUKUJEMY

PRZEDSIĘBIORSTWO Robót
Inżynieryjno-Budowlanych —
poszukuje wykwalifikowanego
inżyniera względnie technika.
Zgłoszenia: Wrzeszcz, ul. Len-
dziona 5 i m. 6. 1254

**MARIAN PUJDAK KUPIJE w
Warszawie, Marszałkowska 79
maszynę do liczenia i pisania
połączoną z dużym walcem.**

SPRZEDAŻE

FABRYKA chodników i wycie-

POSZUKIWANIE RODZIN

POWRACAJĄCYCH z ROSJI
mogących udzielić jakichkol-

LOKALE

MIESZKANIE 5 pokojowe we
Wrzeszczu oddam legalnie za
podobne w Sopocie. Zgłosze-
nia, Sopot, tel. 511-20. 1237

UNIEWAZNIENIA

UNIEWAZNIAM zgubiony pra-
wo jazdy i kartę spalenową z
Warszawy na nazwisko Ku-
rowskiego Stefana, Wrzeszcz,
Jesionowa 17-3. 1239

WOLNE POSADY

SOLIDNEGO kotlarza obezna-
nego z remontem kotłów bu-
dowlanych poszukuje natchy-
miast Jan Smidowicz Gdynia
Karpacka 5 1263

POSZUKUJEMY

PRZEDSIĘBIORSTWO Robót
Inżynieryjno-Budowlanych —
poszukuje wykwalifikowanego
inżyniera względnie technika.
Zgłoszenia: Wrzeszcz, ul. Len-
dziona 5 i m. 6. 1254

Con, ogłoszeń: drobne za wyraz w dni powszednie zł. 5.00, w święta zł. 8.00, dla poszukujących pracy i rodzin w dni powszednie zł. 3.00, w święta zł. 6.00 — najmniej 10 wyrazów. — Tłusty
druk 100 proc. więcej. — Ogłoszenia urzędowe, nekrologi i t. p. za tekstem zł. 10.00 za 1 mm., w teście zł. 15.00 za 1 mm. spłaty, w niedzielę i święta 50 proc. drożej. — Matrimonialnych nie
przyjmuje się. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia. — Ogłoszenia i prenumeraty płatne a góry. Konto ogłoszeń Nr XI 4004 P. K. O. Gdynia. Konto prenumeraty
i kolportażu Nr XI 4006 P. K. O. Gdynia.

Redaktor naczelny Bolesław Wł. Święcicki. — Redakcja maaz. przyjmuje od godz. 10 — 11., sekretariat redakcji od godz. 8—12. — Redakcja rękopisów nie swraca. — Adres Redakcji: Gdynia,
Młociewska 8, tel. 22-60. — Administracja: Gdynia, Młociewska 8, tel. 22-60. — Tłoczone w Drukarni „CZYTELNIK” Nr 8 w Gdyni, tel. 202-20. — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK”.